

Pod sąd za sprzeciw wobec islamizacji

Francuski dziennikarz Ivan Rioufol stanie przed sądem za wypowiedzi sprzeciwiające się wpływom islamskim w kraju.

Rioufol, który od 28 lat pracuje dla dziennika „Le Figaro”, został wezwany do sądu w wyniku skargi organizacji CCIF (Collectif contre l’islamophobie en France, Zgromadzenie Przeciwko Islamofobii we Francji).



Ivan Rioufol

Dziennikarz, występując w radiu RTL, w szczególności skrytykował plakat CCIF, który przedstawia muzułmanów z hasłem „We Are The Nation” (My jesteśmy narodem). Zdaniem Rioufola plakat naruszył zasady świeckości Republiki Francuskiej. „W dążeniu do podważenia wolności słowa, świętej zasady naszej cywilizacji, CCIF ryzykuje, że zostanie uznany za zagrożenie dla demokracji”, powiedział po otrzymaniu wezwania do sądu. „To właśnie mam nadzieję wyjaśnić w sądzie, gdzie będę musiał pojawić się za kilka miesięcy”. Rioufol dodał, że francuskie prawo prasowe z 1881 roku bywało już używane do „karaniania za krytykę, zastraszania dziennikarzy i cenzury mediów”.

Rzecznik CCIF oznajmił, że organizacja ma obowiązek przeciwstawiania się islamofobii.

Warto dodać, że CCIF była krytykowana również przez samych muzułmanów, na przykład przez Conseil français du culte musulman (CFCM, Francuską Radę Kultu Muzułmańskiego), za zbyt ostre reakcje, prowadzące do napięć między społecznością muzułmańską i niemuzułmanami. Kiedy CCIF biło na alarm po aresztowaniu kobiety noszącej burkę, które doprowadziło do rozruchów w Trappes, rzecznik CFCM Abdallah Zekri powiedział France 24: „Co oni wiedzą o tym, co się zdarzyło w Trappes. (...) Obecnie istnieje prawo zakazujące noszenia pełnej zasłony i należy go przestrzegać”.

PJ, na podst.:

www.washingtontimes.com

www.france24.com